GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 131. W Sobotę dnia 8. Czerwca. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Czerwca.

Przybył tu: JO. Generał Porucznik i Generał Gubernator Nowéj Pomeranii, Xiążę Putbus z Ems.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Maja.

Między projektami do prawa, którémi się deputowani w biurach zajmowali, żądanie nadzwyczajnego kredytu 10 mil. frank. celem zwiększenia sił naszych na morzu Śródziemném stało się powodem do żywych rozpraw nad położeniem Wschodu i polityką, któréj Francya w téj mierze trzymać się powinna. Objawiały się przy tém nader sprzeczne życzenia i widoki: dzielne wystąpienie rządu, ustalenie sprzymierza z Anglią, projekta do związku z Rossyą, utrzymanie *status quo*, bezstronność Francyi i inne podobieństwa i niepodobieństwa. W szóstém biurze Pan Thiers z obszerną wystąpił mową. Zgadzał się z wnioskiem, przez rząd uczynionym. Następnie wynurzył powątpiewania, ażali zdarzenia te taką mają wagę, jaką im powszechnie przypisują; zdaniem jego ani Rossya ich nie spowodowała, ani Anglia nie ma zamiaru rzucenia się na Egipt. Podług jego przekonania, wszystkie mocarstwa pokoju pragną.

Konstytucyonista odebrał niby to z Odessy list z d. 8. Maja, w którym mu donoszą, że Admirał Lazareff dniem przedtém z 5 okrętami liniowémi, 3 fregatami, 3 sloops, 1 brygiem i 2 statkami parowemi do Dardanellów się puścił, aby z eskadrą Admirała Umanets, która w drodze z nim się ma połączyć, groźne potém zająć stanowisko; słychać że ma zapieczętowane listy, które mu tylko na żądanie Sułtana otworzyć wolno i które, jak powszechnie głoszą, zawierają oświadczenie, że Rossya w razie potrzeby Turcyą posiłkować będzie. Podobnie armia lądowa rossyjska ruch naprzód wykonała. Korpus Generała Lieder, składający się z 12 pułków piechoty, 4ch pułków ułanów i 20 pułków kozackich pod Hetmanem Wassilewskim, w ogóle 50,000 ludzi, 20,000 koni i 156 dział, osadzi Kiszeniew, Ismail, Kilią, Skularig i linię nad Dunajem i Prutem. Generał Rüdiger z 12 pułkami piechoty, 4 pułkami huzarów, w ogóle z 36,000 ludzi, 8000 końmi i 108 działami posuwa się z Kijowa do Kamieńca Podolskiego, gdzie nad Moldawą *en*

échelon stanie. Baron Fondes (?? Osten-Sacken) w 16,000 koni i 66 dział zajął już całą linią z Balsy do Oczakowa a korpus Generała Kreutza, liczący 42,000 ludzi i 126 dział, otrzymał rozkaz udania się w odwody do Kijowa. Kommunikacya między Konstantynopolem a Odessą bardzo żywa i rząd rossyjski poczynił stósowne przygotowania na każdy przypadek. (Nie potrzebujemy zapewne zwracać uwagi czytelników, że artykuł ten niezawodnie w Paryżu pisany ani słówka prawdziwego nie zawiera.)

Rozumieją, że czynności w Izbie Parów ku końcowi Czerwca albo w pierwszych dniach Lipca się rozpoczną. Liczba obżałowanych, mających stanąć przed Sądem Izby Parów (wedle pogłoski) tak szczupła, że zwyczajny lokal sessyonalny Izby Parów na ten proces wystarczy. Nierównie większa część obżałowanych stanie przed Sądem przysięgłych.

Aresztowania i badania domów w skutek wypadków z d. 12. Maja wczoraj (jak się zdaje) znowu się rozpoczęły. W rozmaitych miejscach aresztowano 30 osób. Należą podobno do nowo odkrytéj sekcyi, mającéj nazwę „Towarzystwo gołych ramion«.

Pewna gazeta tutejsza robi uwagę, że miesiąc Maj dla rodziny Napoleona zagubny. Napoleon sam umarł d. 5. Maja r. 1821., Paulina Borghese dn. 10. Maja 1825., Kardynał Fesch d. 13. Maja 1839. a Hrabina Lipona d. 18. Maja 1839. r. Z pomiędzy siostr Napoleona teraz żadna już nie żyje.

Listy z Tulonu z d. 25. donoszą, iż tam nadeszły depesze telegraficzne, końcem przyspieszenia uzbrajania okrętów liniowych «Jupiter« i „Trident«, aby oba najdaléj za 6 dni do Lewantu puścić się mogły. W ogólności panuje na warsztatach tamecznych największa czynność i mnóstwo okrętów przyspasabiają do żeglugi.

Telegraficzna depesza z Perpignan z dn. 29. Maja donosi, że Hr. Espagne dnia 27. Ripolls zajął. Załoga, która się w kościele była oszańcowała, wieczorem kapitulowała.

G i e ł d a z d. 30. M a j a. Wojenne pogłoski z Wschodu na giełdzie już wszelką wiarę straciły; okoliczność ta równie jak uchwalenie wniosku ministeryalnego względem tajnych wydatków, ożywiło zaufanie i kurs papierów się ustala.

A n g l i a.

Gazeta h a m b u r s k a „B o e r s e n h a l l e« otrzymała następujące doniesienie z Londynu z d. 28. Maja: »O wypadku wyboru Mówcy nikt nie wątpiał, i dla tego rzecz ta nikogo nie zadziwiła. Izba niższa była wprawdzie napchana, ale ledwo zważano na mowy poprzedzające wybór, ponieważ każdy tylko wiedzieć pragnął, czy ostatnie wypadki w polityczném statystyce Izby zmianę jaką zrządzą. Stronnictwo torysowskie pozostało niewzruszone, a tak nasze przesilenie ministeryalne jeszcze nie ustało; dopóki bowiem rząd w Izbie niższéj tylko na małą większość liczyć może, podczas gdy mu Izba wyższa jest całkiem przeciwną, co chwila nowego szwanku spodziewać się może. Nic jeszcze pewnego nie słychać o programmacie, ułożonym przez Lorda Melbournego, jednakże podług krążących wieści z niejaką pewnością przyjąć można, że nic takiego nie nastąpi, coby osłabiony zapał stronnictwa liberalnego ożywić mogło, a bez takowego zapału, jak z pewnością na to liczyć możemy, rząd liberalny wśród obecnych okoliczności utrzymać się nie zdoła. Tymczasowo przyłączyli się radykaliści do Ministeryum, i środki przez rząd wnoszone, pewne są w Izbie niższéj przyjęcia, aczkolwiek przy małéj większości. W Izbie wyższéj jednak ciągle ta sama panuje nieprzychylność, i Izba ta odrzuci każde, w duchu stronnictwa ułożone i w Izbie niższéj przyjęte prawo. Plan o wykształcaniu ludu przejdzie z pewnością w Izbie niższéj; ale w Izbie wyższéj grób swój znajdzie; a jednak plan ten mało takich zawiera rzeczy, któreby zazdrość w stronnictwie kościelném wzniecić mogły, gdyby to nie było tak zacięte przeciw rządowi. Plan ten, o ile teraz jest wiadomy, ogranicza się prawie jedynie na utworzeniu szkoły normalnéj, seminaryum nauczycielskiego, i w tém seminaryum mają uczniowie, nie należący do kościoła panującego, pobierać naukę religii od duchownych swego wyznania. Ale poczytują to za wdzieranie się w prawa duchowieństwa kościoła anglikańskiego, i całe stronnictwo torysowskie powstanie przeciw temu planowi. Dalsze rozwinięcie bilu reformy, przez ułożenie tak nazwanego rate-paying clauses, (na mocy którego nikt w wyborach udziału mieć nie może, który półrocznego podatku przed wyborami całkowicie nie zapłacił) znajduje się także między środkami, które się rząd parlamentowi przełożyć zobowiązał; ale i ten środek tego samego dozna losu, co poprzedzający bil o wychowaniu. W Izbie niższéj przyjmą go może słabą większością, a w Izbie wyższéj całkowicie odrzucą. Trzecim środkiem, którym sobie rząd swoję dawniejszą popularność wyjednać pragnie, jest zniżenie opłaty od listów, podług planu Pana Rowlanda Hilla. Za listy, teraz pocztą przeséłane, płacą w przecięciu po 5 pensów od każdego. Pan Hill wnosi, aby opłatę

tę na każdą odległość o 1 pence zniżono, a kupcy w ogóle zdają się sądzić, że ogromne zwiększenie się z tego powodu liczby listów sowicie wynagrodzi rządowi stratę takową. Opinia publiczna także się zaraz tak stanowczo za planem tym ogłosiła, że Torysowie zapewne nie zechcą mu się stanowczo opierać. Ale przeparcie środka tego nie zdoła Ministeryum w obecnym składzie utraconéj przywrócić siły, a zważając jeszcze na walkę, jaka je nieohybnie w stósunkach osad i sprawach irlandzkich czeka, przewidzieć można, że się Ministeryum Melbournowskie niedługo ostoi. Może że posiedzenie teraźniejsze przetrwa, ale i to z wielką tylko trudnością.«

W zapowiedzeniu Lorda Russell, że dnia 31. Maja przedłoży Izbie wniosek o przeznaczenie 30,000 f. szt. na cele edukacyjne, gazeta Times chce widzieć zamiar zastraszenia Izby tą sprawą i w mawia, że plan ten podali Ministerstwu jego papistowscy zwolennicy, a zatem stronnictwo O'Connella. »Spodziewają się, mówi taż gazeta, uprzedzić publiczną opinią; wiedzą bowiem, iż dn. 28. odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie w przedmiocie narodowego oświecenia, któremu Primas Anglii przewodniczyć będzie; gdy więc wniosek Ministrów o trzy dni tylko późniéj przypadnie, czas ten zakrótki pewno będzie do zdziałania zamierzonego skutku zgromadzenia. Spodziewają się więc otrzymać ten dodatek, zanim się ockną Uniwersytety i inne korporacye, zanim poznają swoje niebezpieczeństwo i jednomyślnie przeciw temu podawać będą petycye. Jest-to plan głęboko pomyślany, i lud angielski powinien się mieć na ostrożności przeciw tym podstępnym zabiegom, dążącym do zaprowadzenia irlandzkiego systemu edukacyi.« — W końcu namienia jeszcze Times o pogłosce, jakoby Ministeryum przez to pozyskało Lorda Brougham, że mu ofiarowało kierunek mającego się utworzyć wydziału dla publicznego oświecenia.

Poruszenia w Irlandyi, zapewne kierowane przez O'Connella, objawiają się silnie na korzyść Ministeryum. Nawet angielscy radykaliści zdają się być teraz bardziéj jak kiedykolwiek skłonni do pojednania się z whigami.

Zdanie sprawy Lorda Durham o stosunkach z Kanadą, tudzież projekta przyszłego zarządu tych osad, jeżeli wierzyć można dziennikom, wszystkie stronnictwa przyjęły z zadowoleniem.

Czytamy w Morning Herald: »Odebrane listy z Korfu daty 9. b. m. donoszą o odroczeniu niespodzianem i dowolnem do sześć miesięcy Parlamentu wysp Jońskich przez Gubernatora Sir Howarda Douglas. Członek Izb prawodawczych, Kawaler Mustoxidi, wyjechał już do Anglii protestować u Rządu przeciw temu postępkowi. Przyczyna tego zdaje się była następująca. Izba Deputowanych uchwaliła prawo, które podług istniejącéj ustawy nie potrzebowało potwierdzenia Senatu. Gubernator przeciwny pomienionemu prawu, domagał się oddania go pod roztrząśnienie Senatu, na co Izba zezwolić nie chciała, wiedząc dobrze, że Sir Douglas przez silną pomiędzy Senatorami przewagę, łatwo wymoże odrzucenie téj uchwały. W skutku takiego ubliżenia swojéj powadze, Gubernator postanowił użyć złożonéj w swoje ręce władzy, na przypadek nadzwyczajnych tylko okoliczności, t. j.: odroczył Parlament co zrządziło ogólną stagnacyą we wszystkich interesach osady, a mieszkańców wysp Jońskich dowolnéj Gubernatora poddało władzy.

Portugalia.

Piszą z Lizbony dn. 4. Maja: »W stronnictwie Ordeiros wynikło rozdwojenie. Dziennik ich Constitutional przestał wychodzić. Niejaki Garrett, poeta, stanąwszy na czele jednego ułamka, połączył się z Kartystami; Ministrowie: Baron da Ribeira de Sabroza i Julio Gomez da Silva Sanches, sprzyjają Septembrystom. Związek pomiędzy Ordeiros był jeszcze zbyt słaby, ażeby przy obecnem starciu się Kartystów z Septembrystami mogli utrzymać należyty środek. To, co powyżsi Ministrowie uczynili dla Septembrystów, oddając bez potrzeby Generałowi das Antas rząd wojenny w Porto, a Pułkownikowi Fontoura dowództwo nad wojskiem w Algarbii, jest zbyt dotykalnem; dwie bowiem z najważniejszych posad objęli ich stronnicy.«

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 30. Maja.

Wczoraj skończył się proces osławionych redaktorów Bartels i Kats, oskarżonych o podburzanie żołnierzy i mieszkańców do buntu przeciw rządowi. Sąd przysięgłych po półgodzinnych obradach wyrok wydał, że oskarzeni nie są winni i dla tego natychmiast na wolność mają być wypuszczeni. Bartels i Kats przyjmowali powinszowania przyjaciół swoich.

Niemcy.

Donoszą z Bremy pod dniem 13. b. m., że codzień przybywają tam nowe gromady ludzi, mające zamiar przesiedlić się w inne części świata. Dążność podobna objawia się w bardzo wielu innych miastach niemieckich.

Szwajcarya.

Piszą z Sionu, że miasto to ledwie co nie stało się widownią smutnych rozruchów, z przyczyny przywrócenia dawnego rządu, prze-

ciw któremu uknowano spisek. Reprezentanci federacyjni, przez użycie sprężystych środków, zapobiegli temu nieszczęściu.

Rząd w Martigny postanowił użyć surowych kroków, ażeby zmusić mieszkańców Val d'Iltiez do przyjęcia nowéj ustawy. Oddział z 400 ludzi składający się ma zbrojną ręką zająć to miasto.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 28. Maja.

Rozpoczęcie sejmu węgierskiego odłożono na dni kilka; Jch Cesarskie Moście wyjadą dopiero 5. Czerwca z Wiednia do Presburga.

Podług listów odebranych ze stolicy Węgier, silna tamże na przyszły sejm przygotowuje się naradu.

Zatargi graniczne pomiędzy Bawaryą a Czechami blizkie są końca. Rząd bawarski oświadczył gotowość przystąpienia do układów, już w tym celu Kommissarz pełnomocny austryacki wyprawiony został.

Xiążę Paweł Esterhazy, Poseł Cesarstwa w Londynie, miewa częste narady z Xięciem Metternichem, gotując się co chwila do odjazdu na miejsce swojego przeznaczenia.

Xiążę Metternich dnia 14. Maja skończył 66 lat życia.

Dnia 20. Maja otworzono w Lubieniu, w Galicyi, kąpiele siarczyste w wannach, oraz kąpiele parne połączone ze spadowemi (douche) i kroplistemi. Para tych kąpieli sporządzaną jest stosownie do zaleceń lekarskich lub żądań kąpiącego się, z wody mineralnéj lub słodkiéj, lub też z wonią ziół aromatycznych. — Wreszcie dogadzając żądaniom niektórych gości Lubień odwiedzających, oraz życzeniom niektórych lekarzy lwowskich, wzniesiono na wolnem powietrzu stosowne zabudowanie i urządzono kąpiel zimną z wody siarczystéj, oraz kąpiele spadową (douche) i deszczową.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 25. Maja.

(Gaz. powsz.) — Hrabina Lipona (małżonka Króla Murata) ustanowiła spadkobiercą wielkiego majątku swego wnuka Joachima Murata, syna Lucyana Napoleona. Stósownie do jéj woli ma on być wychowany w Francyi, gdzie odtąd osiędzie. Na niego spada wszystko, co była Królowa Neapolu w upominku od Napoleona posiada, jego łóżko, jego szpada, portrety i t. p. Córki jéj Lätitia i Ludwika (Hrabina Pepoli i Hrabina Rasponi), jéj synowie Achilles Napoleon i Lucian Napoleon otrzymają część majątku prawnie na nich spadającą. Wszystko co synom jako pamiątka po ich królewskim ojcu drogiém być musi, im się pozostanie, zaś biblioteka, klejnoty, miedzioryty i t. p. córkom.

Indye Wschodnie.

Echo de l'Orient zawiera w piśmie z Alexandryi z d. 27. Kwietnia następujące wiadomości z Bombaju, sięgające do dn. 25. Marca: »Emirowie Sindu otrzymali przebaczenie za okazaną ku Anglikom nieprzyjaźń, ale muszą zapłacić kontrybucyi 21 laks rupiów czyli 220,000 funt. szterl. i zobowiązać się do przyjęcia na siebie większéj części kosztów na utrzymanie oddziału wojska, liczącego 5000 ludzi. Prócz tego założą Anglicy w Sindzie trwałą osadę, którą zapewne za prowincyą angielską uważać będą. Głoszą, że Tata albo port Kuratszy przeznaczony będzie na tę osadę; ostatni port mieścić w sobie może okręty od 4 — 500 beczek. Emirowie spodziewali się od kilku lat, że wojsko angielskie do ich kraju zawita, a że wojnę lubią i na męstwie im nie zbywa, wnoszą więc, że się mocno bronić będą. Poczynili także wszelkie do tego przygotowania; ale w chwili stanowczéj opuściła ich odwaga, i właśnie chcieli powsiadać na statki i odpłynąć z skarbami do Mekki, gdy ich nagłe obsadzenie wspomnianego portu od tego wstrzymało. W skutek tego postanowili uwieść skarby swoje do twierdzy Omerkote w pustyni. Równie prędki jak szczęśliwy pochód armii angielskiéj wzdłuż Sutledczu i ten plan zniweczył; poznali bowiem, że i tam się udać już za poźno było, i że i tam zbywałoby im na bezpieczeństwie. Skłonili się więc nareszcie do podanych im przez Anglików warunków. Emir Hyderabadu ocalił tym sposobem stolicę swoję od łupiestwa, co się żołnierzowi angielskiemu, liczącemu na wielką zdobycz, nie bardzo podobało. Załatwienie w zgodny sposób spraw w państwach Sindu dozwoliło Anglikom udać się bez przeszkody w dalszą drogę; brygady armii nadindusowéj, które się ku Hyderabadowi posunęły, powróciły tą samą drogą, i cała armia przeprawiła się, jak wiadomo, pod Bukhuru na moście łyżwowym przez Indus. Przejście to uskuteczniono bez najmniejszéj przeszkody i wojsko angielskie osadziło Szykarpur. Dnia 24. Lutego stała pierwsza brygada w Janedarze o dwa dni drogi za Szykarpurem; inne korpusy postępowały za nią, poprzedzane od małego wojska, złożonego z samych krajowców, pod dowództwem ich Xięcia, Szacha Sudszy. Armia bombajska udała się wprost z Hyderabadu do Daduru, gdzie się obie armie połączyć mają. Z Daduru ma się armia nadindusowa udać ku Kandaharowi, gdy się poprzednio naczelnicy miasta tego zobowiązali Szacha Sudszę z wielkiemi godnościami przyjąć i sprawy jego według sił swoich bronić. Pragną oni, aby armia angielska jak najprędzéj nadeszła, zanimby Dost-Mohammed-Chan,

wstrzymywany od śniegów między Kabulem a Kandaharem, od wpadnięcia tamże, z gór się spuścił i Kandahar obsadził. Koronacya Szacha Sudszy ma się odbyć w Kandaharze, skąd się z wojskiem i jedną brygadą angielską do Kabulu uda. Z strony Dosta-Mohammeda nie spodziewają się wielkiego oporu; samby rękę na zgodę podał i samby się tronu Kabulskiego zrzekł, gdyby Anglicy zezwolić chcieli, aby kto inny, nie Szach Sudsza na tronie osiadł, którego on z przyczyny śmierci brata swego cierpieć nie może. Armia angielska znajdowała się już w bliskości sławnych wąwozów bolandskich, w których, jako od nieprzyjaciela nieobsadzonych, z samémi tylko przyrodzenia trudnościami walczyć im przychodzi. W pochodzie swoim do Kandaharu nie natrafi zapewne armia na silny odpór, jeżeli tylko wiatr Samum, wiejący tamże z wielką gwałtownością przez trzy miesiące, na zawadzie jéj nie stanie. Gdyby zaś niebezpieczny ten wiatr miał powstać przed przybyciem wojska do Kandaharu, zatrzymałoby się w Ghine, gdzie powietrze jest zimne i zdrowe.«

Podług Standardu donoszą listy prywatne z Birmy, że kraj się ten uzbraja pod pozorem przytłumienia buntu, podczas gdy istotnie o wojnie z Anglią zamyślają. Pułkownik Benson znajdował się jeszcze w Rangunie i dotąd nie może otrzymać zadosyćuczynienia za wyrządzane ciągle rządowi angielskiemu obelgi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Od 1. do 4. b. m. tylko 262 cetn. wełny do wagi sprowadzono. Dnia 4. i 5. dowozy się mnożyły a wczoraj były bardzo znaczne. Aż do dnia dzisiejszego o godzinie 12téj odważono na wadze miejskiéj 5620½ cetn. Ilość już zewnątrz odważonéj wełny wynosi 7529 cetn. a ilość dawniéj tu już na składzie będącéj około 1000 cetn., tak dalece, że ogółem 14,149½ cetn. wełny na pokup wystawiono. Dowozy jeszcze ciągle trwają. Nie zbywa na kupcach i znaczną część towaru już sprzedano.

Wiadomość telegraficzna. — Z Hagi, dnia 1. Czerwca. J. C. W. W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego i Xiążę Henryk Niderlandski dzisiaj wieczorem o godzin. 7. po bardzo pomyślnéj przeprawie, w pożądaném zdrowiu do Rotterdamu zawinęli.

Ze Lwowa. — Dzieła umniczo-opisowego Galicyja w obrazach zeszyt XI. zawiera: 1) Dąbrowa, miasteczko w obwodzie tarnowskim; 2) Kalwaryja Żebrzydowska, w obw. wadowickim; 3) Czchów, miasteczko w obw. bocheńskim; 4) Kościoł w Kabylance, w obw. jasielskim. — Zeszyt XII. 1) Morskie Oko, w Tatrach obwodu sandeckiego; 2) Droga do Morskiego-Oka w dolinie Białki, w tymże obwodzie; 3) Biecz, miasteczko w obw. jasielskim; 4) Zarzerze, piękna włość w obw. przemyskim. Oprócz ostatniego widoku reszta wszystkie tych dwóch zeszytów są roboty naszego w tylu zawodach czynnego Adama Gorczyńskiego. Na tém kończy się wydanie pierwszego roku dzieła: Galerya litografowanych widoków, okolic i najznakomitszych zabytków w Galicyi. Gorliwy i zasłużony onegoż wydawca Piotr Piller, zapowiada nam dalsze prowadzenie tego dzieła dopiero r. 1840, umyśliwszy tegorocznego lata użyć do malowniczéj podróży w niezwiedzone dotąd okolice naszego kraju, by ich widokami ten piękny zbiór powiększyć. Oby znalazł wynagrodzenie za swoje usiłowania, jak już wdzięczność miłośników rzeczy krajowych pozyskał!

Tygodnika rolniczo - przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 20. i obejmuje: 1) O uprawie lnu. 2) O kwiatach gruntowych (ciąg dalszy). 3) Żeby ogórki były smaczne. 4) Nowy środek do prania wełny. 5) Sposób robienia sztucznego kamienia. 6) Rozmaitości gospodarskie. 7) Wiośniana kuracya koni. 8) Książka gotowa za 3 minuty.

Zapowiedziana nakładem Ernesta Günthera w Lesznie: »Mała encyklopedyja polska« zaczęła już wychodzić, i pierwszy zeszyt *Aa* do *Cha* prasę opuścił.

Pan Słowaczyński, o którego *Statistique générale de la Pologne* wspomnieliśmy w swoim czasie, wydał nie dawno drugi tomik dzieła tego, obejmujący: *La description du Grand-duché de Posen et de la Prusse polonaise.*

W kwietniowym zeszycie pisma niemieckiego: *Das Ausland*, jest krótki artykuł: »O Rusinach w Galicyi i w Węgrzech.« — W Nr. 55. pisma *Zeitung für die elegante Welt* czytamy artykuł o literaturze polskiéj, a mianowicie o Sewerynie Goszczyńskim. Autor zachęca Niemców do poświęcania się literaturze polskiéj, jako dawniejszéj i ważniejszéj niż inne sławiańskie, którym się n. p. Varnhagen, Koenig i inni uczeni filologowie niemieccy tak gorliwie oddają. (Rozm. Lw.)

Teatr Miejski w Poznaniu.

W Sobotę d. 8. Czerwca: Robert Dyabeł. Wielka opera w 5ciu odsłonach. Po-

dług francuzkiego Panów Scribe i Delavigne przez Teodora Hell. Muzyka przez Meyerbeera. — W niedzielę: Jan z Paryża. Wielka komiczna opera w 2ch odsł. Muzyka Bojeldiego. Nastąpi: Stary Bohatér. Komedyo opera w 1ym akcie przez Holteia.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierżawienia wsi Brodowa, do pozostałości Ludwika Drwęskiego należącéj, w powiecie Szredzkim położonéj, termin na

dzień 18. Czerwca

przed Ur. Gilliszewskim, Assessorem, wyznaczony został, na który się ochotę dzierżawienia mający zapozywają.

Poznań, dnia 29. Maja 1839.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. II. Wydziału.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Parkowo i Grudna, w powiecie Obornickim położone, do małoletnich sukcessorów Adama Grabowskiego należące, mają bydź, a to każda wieś z osobna, w dalszą dzierżawę wypuszczone.

W tym celu wyznaczyliśmy termin na

dzień 18. Czerwca r. b.

przed Ur. Seger, Sędzią Ziemsko-miejskim.

Warunki licytacyi zmoderowane mogą być tak w Registraturze naszéj, jako też u Wgo Grabowskiego, Dyrektora generalnego Ziemstwa przejrzane, przyczém się nadmienia, iż licytacya Parkowa od 1800 Tal. a Grudny od 1600 Tal. rocznéj dzierżawy zaczynać się będzie.

Poznań, dnia 21. Maja 1839.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydziału II.

OBWIESZCZENIE.

Do pozostałości w Obornikach zmarłego kupca Simona Lehr należące, a w depozycie naszym się znajdujące różne przedmioty złote i srebrne, jako też książki hebrejskie, mają być w dniu 21. Czerwca r. b. o godzinie 9téj zrana przez Ur. Rumpe Kommissarza aukcyjnego tu w miejscu publicznie najwięcéj dającemu sprzedanemi, na co ochotę mających zapraszamy.

Rogoźno, dnia 18. Maja 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Ur. Roman Mielęcki posessor, w Gogolewie zamieszkały, i tegoż narzeczona Ur. Paulina z Zakrzewskich, z Daleszyna, kontraktem przedślubnym d. d. Poznań, dnia 17. Kwietnia 1839. r. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 2. Maja 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci mający płacić półroczne procenta za termin Św. Jana 1839. do kassy prowincyalnéj Ziemstwa, zastaną WWnych Kuratorów kassy od godziny 8méj do godziny 12téj przed południem w kassie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Termin płacenia zaczyna się z dniem 16. a kończy się z dniem 26. Czerwca r. b. — Gdyby do dnia tego procenta zapłacone nie zostały, wtenczas od takowych półroczne prowizye za przewłokę zapłacone być muszą.

Posiedzicielom kuponów wypłacone będą prowizye od 1. do 14. Lipca r. b., lecz tylko w godzinach wzwyż wymienionych; ci zaś, którzy na więcéj jak na jeden kupon lub na kupony różnych dóbr wypłatę do żądania mają, wzywają się, aby dla ułatwienia czynności złożyli Rendantowi kupony z podpisanym przez nich wykazem z każdych dóbr w szczególności, obejmującym numer, kwotę i nazwisko dóbr.

Przypominamy także obwieszczenie nasze z dnia 16. Stycznia 1833., dotyczące się wydawania nowych kuponów.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1839.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Owiec sztuk 700 różnego gatunku, dobrze poprawnych i do chowu zdatnych, ogółem lub cząstkowo są do sprzedania na folwarku Racławkach, jednę milę od Wrześni, trzy od Poznania, w powiecie Sredzkim.

Dominium Racławki.

Znający się na piwowarstwie i gorzelnictwie, który podobnemi zakładami od lat kilku z dobrém zarządzał powodzeniem, pragnie na St. Jan albo znaleść odpowiednie umieszczenie, lub otrzymać dogodną dzierżawę. — Bliższéj o tém wiadomości zasięgnąć można u tutejszéj Expedycyi gazet Deckera i Spółki.

Niżéj podpisany poleca się Szanownéj Publiczności do wszelkich robót rzeźbiarskich z drzewa, kamienia i gipsu, jako i do sztukateryi najumiarkowańszych.

L. Clause, Rzeźbiarz, przy ulicy Garbarskiéj pod liczbą 33.

Posadzkę w kwatery drewniane podług różnych modelów, dobréj roboty, można dostać gotową pod Nr. 2. na Długiéj ulicy u Schlabica.

DONIESIENIE.

Wyexaminowany i potwierdzony studniarz i rurmistrz Karol Hildebrandt poleca się każdemu do robienia studzien i zaprowadza-

nia rur, wodociągów, pionowych i poziomych pomp ssących, naciskowych i podnośnych i t. d., i t. d., tak gatunku najprostszego, jakoteż dla największych zakładów fabrycznych, przyrzekając obok najumiarkowańszych cen, najrzetelniejszą i najpunktualniejszą usługę. Poznań, dn. 6. Czerwca 1839.

K. Hildebrandt,
na Małych Garbarach Nr 106.

Aukcya porcelany.

W dniach 10., 11., 12., 13., 14. i 15. Czerwca r. b., przed południem od godziny 9téj sprzedawać będzie

Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany

w sali tutejszego hotelu Saskiego, przy Wrocławskiéj ulicy,

drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą grubą monetą pruską przez podpisanego urzędnika, różne białe porcelany, jako to: naczynia do kawy, herbaty i stołowe, asyety, salaterki do kumputów, talerzyki do konfitur, koszyki do owoców, talerzyki do galaret, sosjerki, salatjerki, półmiski, talerze, wazy, filiżanki, imbryczki do kawy, mléka, śmietany i herbaty, platy do zasłon świécnych, urynały, główki do fajek, miednice i różne inne wyroby.

Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą na godzinę przed zaczęciem aukcyi być obejrzane.

Poznań, 1839. Koch.

Nader piękne z roku 1834. **wina górnowęgierskie** w kufach (beczkach) i znaczny zapas **starych win tokajskich** w butelkach, i też wszelkie inne wina w najlepszych gatunkach, poleca po najumiarkowańszych cenach, a między niemi mianowicie sprowadzone wprost przezemnie **białe i czerwone wina burdegalskie;** pierwsze po 66 Tal. za okseft, czerwone jako to: Esteph i St. Julien po 80 do 90 Tal. za okseft, ankier za 15 do 16 Tal., w butelkach z $\frac{3}{4}$ kwarty biorąc partjami, **Esteph** po 12 sgr., **St. Julien** po 15 sgr., **Margaux** po 20 sgr., **Lafitte** 25 sgr. Także prawdziwy angielski porter po 10 sgr.

Handel win
Karola Scholtz.

☞ Rzecz godna uwagi dla agronomów. ☜

Niezawodnie świeże nasienie czerwonéj koniczyny, najlepszego gatunku,
Takiéjże białéj,
Lucernę francuzką,
35 gatunków nasion trawnych,
Rygskie siemie lniane i t. d. i t. d.
przedaje, aby się z tym towarem ułatwić, za nader umiarkowane ceny

Handel nasion
braci Auerbachów,
na Butelskiéj ulicy.

Wprost z Anglii sprowadzoną smołę z węgla kamiennego, jako też Lövy cement i w komis otrzymany rzymski cement ofiaruje w nader umiarkowanych cenach

Handel żelaza, wina i smoły
S. J. Auerbacha,
ulica Żydowska Nr. 2.

Fortepiana w kształcie skrzydeł i stołów, najprzyjemniejszego tonu i najlepszéj struktury, za które daje się najpewniejsza gwarancya na znaczny przeciąg czasu, z drzewa Polixander, Jocorando, mahoniu i wiśniowego, znajdują się w dostatecznym doborze **w Nowym składzie fortepianów** zamiejscowych najzaszczytniéj znanych fabrykantów u **Ludwika Falka** w rynku Nr. 89.

Osobom znanym z rzetelności dozwala się upłata częściowa.

Poznań w Czerwcu 1839.

Najnowsze **lady do sieczki** o czterech kosach i o jednéj kosie **z kutego żelaza, młynki do szroty i mielenia, machiny do miazgowania i krajania kartofli,** dogodne **młynki konne,** składnie toczone **walce do oleju,** tudzież reńskie **przenośne ogniska kuchenne** są w zapasie i przedają się w cenach umiarkowanych u

M. J. Ephraima
w Poznaniu, w starym rynku Nr. 79., naprzeciw głównego odwachu.

Doniesienie o pomieszkaniach.

W moim domu w narożniku rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 91., jest od Św. Jana jako też od Św. Michała r. b. kilka pomieszkań do wynajęcia.

Wdowa Koenigsberger.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 29. Maja 1839. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta dt.	1	—	—	1	2	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	—
Owsa dt.	—	20	—	—	21	6
Tatarki dt.	—	25	—	1	—	—
Grochu dt.	1	2	6	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	9	6
Siana cetnar	—	18	—	—	19	—
Słomy kopa	4	25	—	4	26	6
Masła garniec	1	20	—	1	25	—
Spirytusu beczka	13	10	—	13	20	—

Nazwy kościołów	W niedzielę d. 9. Czerwca 1839 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 31. Maja aż do 6. Czerwca 1839. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Wik. Borowicz	—	—	1	1	2	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	1	1	1	2	—
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	1	3	2	—	1
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	1	2	2	1	—
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk Dnia 13. Czerwca . .	- Pawelke - Subd. Bortliszewski (polsk.)	X. Regens Pohl - M. Grandke (pol.) - Pawelke (niem.)	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob Dyniewicz - Thinel	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	7	4	4	2	2
W ewanielickim S. Piotra	Kand. Rassmus	—	—	1	—	1	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	3	2	1	1	1
		Ogółem .	13	14	11	9	4